




1 marca 2007 r. w Krajowym Rejestrze Sądowym zarejestrowane zostało Międzynarodowe Stowarzyszenie „Edukacja dla Obronności i Bezpieczeństwa”.

# Wspólnie dla bezpieczeństwa



Stowarzyszenie zrzesza przedstawicieli polskich i zagranicznych wyższych uczelni publicznych i niepublicznych. Członkami wspierającymi Stowarzyszenia są: Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Uniwersytet Szczeciński w Szczecinie, Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie, Międzynarodowy Ekonomiczno-Humanistyczny Uniwersytet im. Stepana Demiańczuka w Równym (Ukraina), Szkoła Wyższa w Nyiregyházie (Węgry) oraz Akademia Sił Zbrojnych w Liptowskim Mikulaszu (Słowacja).

Punktem wyjścia do założenia Międzynarodowego Stowarzyszenia „Edukacja dla Obronności i Bezpieczeństwa” stało się „Porozumienie polskich i zagranicznych wyższych uczelni publicznych i niepublicznych w zakresie wspierania obronności i bezpieczeństwa” zawarte 6 listopada 2006 r. z inicjatywy Krakowskiej Szkoły Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Władze uczelni, będących stronami porozumienia i jednocześnie członkami wspierającymi stowarzyszenia, dostrzegając znaczenie badań i edukacji w zakresie obronności i bezpieczeństwa, postanowiły współdziałać w zakresie jej naukowego, dydaktycznego i praktycznego wspierania. Struktura porozumienia pozwala na podjęcie działań o charakterze zarówno ogólnopolskim, jak i międzynarodowym, zmierzających do realizacji celów zawartych w statucie stowarzyszenia. Celami tymi są: stworzenie krajowego systemu edukacyjnego i badawczego służącego poszukiwaniu właściwych rozwiązań z dziedziny obronności i bezpieczeństwa, tworzenie regionalnych ośrodków szkoleniowo-treningowych w zakresie obronności i bezpieczeństwa, kształcenie kadr w zakresie obronności i bezpieczeństwa. 

# Deja vu

Filmy sensacyjne ostatnio obniżyły loty, o ile w ogóle kiedykolwiek były na wysokim pułapie. Są jednak wyjątki, takie jak np. „Deja vu” w reżyserii Tony’ego Scotta.

Ten właśnie twórca, autor m. in. takich filmów jak: „Karmazynowy przyływ” i „Zawód: Szpieg”, należy do nielicznych reżyserów, którzy potrafią wykrzesać z sensacji trochę ognia. Nie mówię tu o dostównym ogniu, którego nigdy w hollywoodzkich strzelaninach nie brakowało, ale o tym czymś, co decyduje, iż film pozostaje w pamięci. Scott nie skupia się tylko na prowadzonej z nerwem akcji, nie pozostaje na poziomie banału, ale poszukuje w swych filmach drugiego dna – emocjonalnego, psychologicznego, światopoglądowego.



Fot. Forum Film

„Deja vu” z Denzelem Washingtonem w roli głównej (to ostatnio ulubiony aktor Scotta) zaczyna się jak zwyczajna sensacja. Na promie płynącym rzeką w Nowym Orleanie wybucha bomba, giną setki niewinnych osób. W śledztwo przypadkiem zostaje wplątany agent Doug Carlin, który na co dzień zajmuje się sprawami związanymi z nielegalnym obrotem tytoniem czy alkoholem. Dzięki niezwyklej intuicji szybko dostrzega lukę w postępowaniu policjantów i dzięki temu dołącza do specjalnego oddziału FBI zajmującego się tropieniem sprawców zamachu. To jednak dopiero początek skomplikowanej intrygi.

Ten film będzie się następnie wił jak wąż, fabuła okaże się nieszablona i intrygująca, nieraz zaskoczy widza. Choć Scott nie daje się nadmiernie uwieść fajerwerkom i pościgom, to film ogląda się z zaciekawieniem. Washington doskonale odmalowuje na ekranie kreowaną postać, gra z wycuciem, nie szarżuje, pozostaje chłodny i profesjonalny. Taki, jakim powinien być policjant rozwiązujący zagadkową sprawę kryminalną. Choć historia jest całkiem fikcyjna, paradoksalnie zyskuje dzięki temu rys autentyczności. A widz nie ma ani przez chwilę uczucia, że ogląda film z pogranicza fantastyki naukowej.

**Rafał Stanowski**

„Deja vu”. Reżyseria: Tony Scott. Występują: Denzel Washington, Val Kilmer, James Caveziel. Czas: 128 minut.